

[Akceptuje](#)

W ramach naszej witryny stosujemy pliki cookies w celu świadczenia państwu usług na najwyższym poziomie, w tym w sposób dostosowany do indywidualnych potrzeb. Korzystanie z witryny bez zmiany ustawień dotyczących cookies oznacza, że będą one zamieszczone w Państwa urządzeniu końcowym. Możecie Państwo dokonać w każdym czasie zmiany ustawień dotyczących cookies. Więcej szczegółów w naszej [Polityce Prywatności](#)

[Portal](#) [Informacje](#) [Katalog firm](#) [Praca](#) [Szkolenia](#) [Wydarzenia](#) [Porównania międzylaboratoryjne](#)
[Kontakt](#)



[Laboratoria](#)
[.net](#)
[Innowacje](#)
[Nauka](#)
[Technologie](#)



[Logowanie](#) [Rejestracja](#) [pl](#)

Newsletter

[zapisz się](#)

Naukowy styl życia

Nauka i biznes

- [Nowe technologie](#)
- [Felieton](#)
- [Tygodnik "Nature"](#)
- [Edukacja](#)
- [Artykuły](#)
- [Przemysł](#)

[Strona główna](#) > [Informacje](#)

Woda jest zasobem skończonym, tak jak ropa; musimy o nią dbać

Woda jest zasobem skończonym, podobnie jak ropa, a Polska jest jednym z najuboższych w wodę krajów UE. Jeśli nie zaczniemy zatrzymywać wody w krajobrazie, czekają nas

podwyżki cen żywności, zagrożenie dla bezpieczeństwa energetycznego państwa i problemy z dostępnością wody - alarmują eksperci.

W niedzielę 22 marca obchodzony jest *Światowy Dzień Wody*.

Jak oceniają eksperci zajmujący się zasobami wodnymi, w Polsce od co najmniej dekady żyjemy na „wodnym kredycie” – odprowadzamy wodę z kraju szybciej, niż natura jest w stanie ją uzupełnić. Według ONZ próg „stresu wodnego” wynosi 1,7 tys. m³ wody na mieszkańca rocznie. W Polsce średnia to zaledwie 1,6 tys. m³, a w latach suchych wskaźnik ten spada do krytycznych 1,1 tys. m³. Dlatego nasz kraj jest uważany za jeden z najuboższych w wodę krajów Unii Europejskiej.

- Z wodnym kredytem jest trochę jak z zadłużaniem budżetu. Gdy wydatki przekraczają dochody, zaczyna nam rosnać dług, a im dłużej to trwa, tym dług robi się większy. (...) Taką sytuację mamy w ostatnich latach z bilansem wodnym Polski - pomimo długu ciągle zaciągamy kredyt, a pojedyncze bardziej mokre miesiące nie zerują go - komentuje ekohydrolog Sebastian Szklarek, cytowany w informacji prasowej przesłanej PAP.

Do powiększania się kredytu wodnego Polski przyczyniają się zarówno zmiana klimatu, jak i popełniane od dziesięcioleci błędy w magazynowaniu i gospodarowaniu wodą. Zamiast zatrzymywać wodę, stworzyliśmy ogólnokrajowy system przypominający dziurawe wiadro - mówią specjaliści. Zmiana klimatu pogłębia deficyt wody poprzez wzrost temperatur i parowania oraz destabilizację cyklu opadów – gwałtowne ulewy spływają po spieczonej ziemi, nie zasilając wód podziemnych i niosą ryzyko powodzi błyskawicznych. Mimo mroźnej ostatniej zimy, niskie sumy opadów nie odbudowały naszych zasobów.

Dodatkowo, przez sieć rowów melioracyjnych i wyprostowane rzeki tracimy w naszym kraju bezpowrotnie zdecydowaną większość wody z opadów.

Polska jest pocięta siecią rowów melioracyjnych o szacowanej długości 250-320 tys. km. Eksperci określają je jako „autostrady dla suszy”. Systemy te, zaprojektowane dawniej jako dwukierunkowe, nawadniająco-odwadniające, na skutek braku właściwej konserwacji od dekad przyczyniają się do osuszania terenów podmokłych i bez przerwy drenują grunt, drastycznie wysuszając lasy oraz pola.

Ponadto, ponad 85 proc. bagien w Polsce zostało osuszonych, co zniszczyło naturalne magazyny służące do zatrzymywania miliardów metrów sześciennych wody w krajobrazie. Niezniszczone polskie torfowiska i doliny rzeczne magazynowały znacznie więcej wody niż nasze jeziora. Niestety, z uwagi na ich osuszanie, wartość ta stale maleje.

Polska magazynuje wodę głównie w sztucznych zbiornikach retencyjnych, w ten sposób zatrzymujemy około 7 proc. wody opadowej. Nie jest to jednak najlepsza metoda, bo obniżenie terenu ściąga wodę z okolicy, przyczyniając się do osuszania gleby, a woda z otwartych zbiorników paruje szybciej. Większość pozostałych 93 proc. wody opadowej szybko odpływa rowami i rzekami do Bałtyku, zamiast zasilać gospodarkę w okresach suszy.

Większość rzek i zbiorników wodnych w naszym kraju nie spełnia wymogów Ramowej Dyrektywy Wodnej UE, a 14,5 proc. zasobów wodnych znajduje się pod presją środowiskową. Wyprostowane, wybetonowane i pogłębione koryta polskich rzek działają jak rynny, którymi woda spływa bardzo szybko, ma większą energię i podczas wezbrania - zamiast tworzyć cenne rozlewiska - stwarza ryzyko powodzi oraz zniszczeń. Regulacja prowadzi też do erozji dennej rzeki, dno obniża się coraz bardziej i ściąga wodę z otaczających terenów.

Co więcej, nadmierne uszczelnianie asfaltem i betonem terenów zamieszkałych sprawia, że deszcz

zamiast wsiąkać w glebę, przeciąża kanalizację i powoduje podtopienia infrastruktury. Ponadto brak wody w krajobrazie miejskim potęguje zjawisko tzw. „wysp ciepła”.

Życie na „wodny kredyt” prowadzi do destabilizacji kluczowych sektorów gospodarki. Susza już dziś generuje poważne koszty dla polskiego rolnictwa.

- Obecnie, średnia roczna wartość strat spowodowanych suszą w Polsce przekracza 3 mld zł. W niektórych latach sięgała nawet 11 mld zł. Bez skutecznych odpowiedzi na obecne klimatyczne i strukturalne wyzwania dla rolnictwa, do 2050 r. spadki plonów na poziomie 16-20 proc. mogą systematycznie dotyczyć rolników - ocenia starsza analityczka z Instytutu Zrównoważonej Gospodarki Adrianna Wrona. Jak dodaje, już wkrótce susze regularnie mogą dotyczyć od 65 do 80 proc. użytkowników rolnych. Oznacza to, że dotąd rekordowe straty rzędu 10-11 mld zł rocznie mogą stać się nową normą. Zdaniem Wrony byłoby to ogromne obciążenie ekonomiczne dla rolników i finansów publicznych.

Niedobory wody zwiększają ryzyko blackoutu energetycznych. Energetyka węglowa potrzebuje 3-4 m³ wody na każdą 1 MWh energii. Przy niskim stanie rzek (np. Wisły) elektrownie - takie jak Kozienice czy Połaniec - muszą ograniczać moc, co grozi przerwami w dostawie prądu. Dodatkowo, podgrzana woda z chłodzenia elektrowni zrzucana prosto do rzek pogarsza jeszcze bardziej warunki termiczne w rzece, stwarzając istotne zagrożenie dla życia biologicznego ekosystemu wodnego.

Dodatkowo, pojawia się ryzyko przerw w dostawie wody czy spadek ciśnienia w kranie. Doświadczyli tego w 2019 r. mieszkańcy Skierniewic w czasie fali upałów. Latem 2025 r. blisko 150 gmin wprowadziło zakazy podlewania (kary do 5000 zł).

Niskie stany wód przyczyniają się także do pogarszania jakości wody, ponieważ woda spływająca z nawożonych pól uregulowanymi rzekami pozbawionymi roślinności nie jest w stanie sama się oczyścić. Prowadzi to do zwiększenia ładunków zanieczyszczeń w Bałtyku i do rozwoju toksycznych glonów oraz ograniczenia czasu letnich kąpiei.

Dr Urszula Biereźnoj-Bazille, specjalistka ds. ponownego uwodnienia torfowisk z Centrum Ochrony Mokradeł, podkreśla, że woda jest zasobem strategicznym i jednocześnie skończonym, jak ropa. - Musimy dbać o nią, czyli musimy ją magazynować, dbać o jej czystość i zrównoważone zużycie, a także o powszechną dostępność - ocenia ekspertka.

Według niej rozwiązaniem jest stworzenie modelu „gąbki”, w tym m.in. odtwarzanie naturalnych magazynów wody, jakimi są torfowiska. Są to bowiem najtańsze i najefektywniejsze magazyny wody, które jednocześnie schładzają lokalny mikroklimat i działają jak filtry, oczyszczając wodę z zanieczyszczeń. Część z osuszonych torfowisk w kraju da się ponownie uwodnić. Kolejną ważną kwestią jest remeandryzacja rzek i faktyczne ograniczenie prac hydrotechnicznych w dolinach. - Zatem zatrzymujemy wodę tam, gdzie spada, blokując rowy i kanały, renaturyzując rzeki - przekonuje Biereźnoj-Bazille.

Ratunkiem jest też odejście od betonowej hydrotechniki na rzecz naturalnej retencji krajobrazowej. Miasta muszą „pić” wodę, a nie ją spłukiwać, podkreślają specjaliści. Ogrody deszczowe, zielone dachy i nawierzchnie przepuszczalne pozwalają zatrzymać deszczówkę w miejscu opadu, co generuje oszczędności i chroni przed zalaniem.

- Konieczne są działania systemowe. Zamiast przeznaczać środki na odszkodowania suszowe, powinniśmy uodparniać rolnictwo na okresy bez opadów. Przede wszystkim powinniśmy dbać o retencję wody w glebie - mówi specjalistka ds. rolnictwa z Centrum Ochrony Mokradeł Aleksandra Leszczyńska. Jak tłumaczy, potrzebne są atrakcyjne płatności dla rolników, które pozwolą pokryć

koszty niezbędnych prac, na przykład budowy zastawek na rowach i wynagrodzą rolnikom podnoszenie poziomu wody na swoich gruntach z korzyścią dla nas wszystkich

Źródło: pap.pl

<https://laboratoria.net/aktualnosci/32812.html>



12-05-2026

[Ruszyła IV edycja konkursu Pomosty Przyszłości](#)

Najlepsze pomysły łączące naukę z biznesem.



12-05-2026

[Kleszcz to tylko pośrednik](#)

Krętki Borrelia to częściowo „prezent” od gryzoni i ptaków



12-05-2026

[Jak rower zmienił świat](#)

Od drewnianej „maszyny biegowej” do emancypacji robotników i kobiet



12-05-2026

[Polacy opracowują aparaturę dla teleskopów europejskiej misji...](#)

Utworzą obserwatorium do badania fal grawitacyjnych.



12-05-2026

[Badanie: portale społecznościowe nie chronią przed samotnością](#)

Samotność ma liczne negatywne skutki zdrowotne.



12-05-2026

[Norowirusy - biegunka brudnych rąk](#)

Przenoszone drogą pokarmową norowirusy wywołują gwałtowne wymioty.



12-05-2026

Rak nie jest wskazaniem do przedwczesnego rozwiązania ciąży

W czasie ciąży można bezpiecznie prowadzić odpowiednie leczenie onkologiczne.



12-05-2026

Zakażenia w chirurgii to coraz większy problem

Konieczne jest wdrożenie skutecznego systemu opieki nad pacjentem.

Informacje dnia: [Ruszyła IV edycja konkursu Pomosty Przyszłości Kleszcz to tylko pośrednik Jak rower zmienił świat Polacy opracowują aparaturę dla teleskopów europejskiej misji kosmicznej](#) [Badanie: portale społecznościowe nie chronią przed samotnością](#) [Norowirusy - biegunka brudnych rąk](#) [Ruszyła IV edycja konkursu Pomosty Przyszłości Kleszcz to tylko pośrednik Jak rower zmienił świat Polacy opracowują aparaturę dla teleskopów europejskiej misji kosmicznej](#) [Badanie: portale społecznościowe nie chronią przed samotnością](#) [Norowirusy - biegunka brudnych rąk](#) [Ruszyła IV edycja konkursu Pomosty Przyszłości Kleszcz to tylko pośrednik Jak rower zmienił świat Polacy opracowują aparaturę dla teleskopów europejskiej misji kosmicznej](#) [Badanie: portale społecznościowe nie chronią przed samotnością](#) [Norowirusy - biegunka brudnych rąk](#)

Partnerzy